

Joteste, Nikt

Nikt nie będzie z ciebie dumny

Nie!

Jeżeli nie będziesz dumny z siebie Sam

Tak, nikt nie będzie z ciebie dumny

Jeżeli nie będziesz dumny z siebie Sam

Ej Nikt nie będzie z ciebie dumny

Jeżeli nie będziesz dumny z siebie Sam

Ej Nikt nie będzie z ciebie dumny

Jeżeli nie będziesz dumny z siebie Sam

Ja kiedy patrzę w lustro

To nie odwracam wzroku

W sobie widzę jutro, muszę opłacać lokum

Śmierć przyjdzie spokój

Wolna to dzień każdy

Zobacz, w okół sztormy porywają maszty

Ile siły masz ty

Ile wiary w siebie

Ile jesteś warty

Leżąc san na glebie

Czy jesteś taki ważny w tej potrzebie

Skończyły się dla ciebie żarty, co?

Bo zimne serce które nosisz w piersi

Uwięzi w klatce cię jak ty je w klatce więzisz

W niepamięci dni twojego kaca

Ty stoisz na krawędzi

Czy chcesz się dalej staczać

Wciąż powracać do swoich porażek

Wciąż powtarzać, że mam ciężkie bagaże

To na razie, w miejscu sobie stój ty

Nawet jeśli chcesz to kładź się do trumny bo:

Nikt nie będzie z ciebie dumny

Nie!

Jeżeli nie będziesz dumny z siebie Sam

Tak, nikt nie będzie z ciebie dumny

Jeżeli nie będziesz dumny z siebie Sam

Ej Nikt nie będzie z ciebie dumny

Jeżeli nie będziesz dumny z siebie Sam

Ej Nikt nie będzie z ciebie dumny

Jeżeli nie będziesz dumny z siebie Sam